SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

REDAKTOR
WINCENTY ŁASKI
Obrońca Sądowy

ROK IV. LISTOPAD 1930 R. Nr. 11.

W A R S Z A W A

SPIS RZECZY:

PRENUMERATA
łącznie z przesyłką poczt. wynosi:

Rocznie	12.— zł.
Półrocznie	6.— „
Kwartalnie	3. „

Cena numeru zł. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała strona . . .			100.— zł.
1/2 str.	50.— zł.	1/8 str.	12.50 „
1/4 „	25.— „	1/16 „	6 25 „

Redaktor **Wincenty Łaski,** Obrońca Sądowy.

Wydawca: Zrzeszenie Obrońców Sądowych.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Chmielna 20, tel. 58-95. Godz. przyjęć 5-6.

Druk T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej. Warszawa, Elektoralna 18, tel. 292-94.

ROK IV. LISTOPAD Nr. 11

SĄD I OBRONA

ORGAN KORPORACJI OBROŃCÓW SĄDOWYCH W POLSCE

Jerzy Szreter.

ZASADY PROJEKTU KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

uchwalonego przez Komisję Kodyfikacyjną w dniach 20 i 21 grudnia 1929 roku.

Postępowanie dowodowe

II

Dowód z dokumentów.

Zasada swobodnej oceny dowodów, przenikająca przepisy projektu o postępowaniu dowodowem, wybija się na plan pierwszy również i w dziale, dotyczącym dowodu z dokumentów, podlegając nieznacznym tylko ograniczeniom.

Normując moc dowodową dokumentów, projekt, zgodnie z obowiązującemi ustawami dzielnicowemi, utrzymuje rozróżnienie dokumentów publicznych i dokumentów prywatnych. Dokumenty publiczne określa art. 294 projektu, jako te, które zostały „sporządzone przez władze lub urzędy publiczne w zakresie ich działania (art. 294 proj.)".

W myśl zasady swobodnej oceny dowodów projekt oczywiście nie mógł w przedmiocie mocy dowodowej dokumentów publicznych pójść za rosyjską ustawą postępowania cywilnego z r. 1864, która w art. 457 nadaje tym dokumentom bezwzględne znaczenie, nie dopuszczając dowodu przeciwnego wbrew ich osnowie. Według art. 294 projektu, dokumenty publiczne „stanowią dowód tego, co w nich oświadczono lub zaświadczono; jednak nie wyłącza to dowodu przeciwnego co do zawartych w nich zaświadczeń". Stanowisko projektu należy uznać w zasadzie za zgodne z doświadczeniami życia praktycznego, które poucza, iż niejedno-

krotnie zaświadczenia władz nie odtwarzają ściśle poświadczanych faktów. Jednakże zbyt lakoniczna redakcja art. 294 projektu, będącego odpowiednikiem trzech obszernych paragrafów niemieckiej Ust. Post. Cyw., nasunie niewątpliwie praktyce pewne wątpliwości. W szczególności bliższego określenia wymagać będzie użyty przez projekt termin „oświadczenie", nie wiadomo bowiem, czy chodzi tu li tylko o oświadczenia władzy lub urzędnika publicznego, sporządzającego dokument, czy też również o zaprotokułowane w dokumencie oświadczenia osób trzecich Wynikiem tej ostatniej szerszej interpretacji byłoby przyjęcie zasady, iż niedopuszczalny naprzykład jest dowód, że przebieg czynności został w sposób niedokładny zaprotokułowany. A przecież z punktu widzenia zasady swobodnej oceny dowodów, dowód ten winien być uznany za dopuszczalny (por. § 415 ust. 2 niem proced. cyw.).

Moc dowodową dokumentów prywatnych określa art. 296 projektu w ten sposób, iż stanowią one „dowód tego, że zawarte w nich oświadczenie pochodzi od osoby, która go podpisała". A zatem, w przeciwieństwie do dokumentów publicznych, nie stanowią one co do zawartych w nich oświadczeń dowodu co do miejsca i daty złożenia tych oświadczeń (por. art. 1328 K. C., utrzymany w mocy przez Projekt Ustawy o Wprowadzeniu Kodeksu Postępowania Cywilnego oraz art. art. 476 i 477 ros. ust. post. cyw.).

Powyższe określenie mocy dowodowej dokumentów prywatnych, przejęte przez projekt z procedury niemieckiej (§ 416 niem. proc. cyw.), jest niewątpliwie racjonalniejsze od niejasnych i częściowo sprzecznych postanowień art. art. 458 i 459 ros. ust. post. cyw. z r. 1864, które z jednej strony zrównują akty prywatne, nieposzlakowane co do autentyczności, z aktami urzędowemi co do ich mocy dowodowej (art. 458 u. p. c.), z drugiej jednak strony, stanowią, iż te ostatnie mają przewagę nad aktami prywatnemi (art. 459 u.pc.).

Zanalizowane powyżej postanowienia projektu co do mocy dowodowej dokumentów dotyczą oczywiście dokumentów prawdziwych. Kwestję prawdziwości dokumentów normuje projekt w sposób zwięzły w art. 307 — 308 i 295. Zasadę wyraża art. 307 ust. 1 projektu, w myśl którego dokumenty korzystają naogół z domniemania prawdziwości, które jednak może być obalone dowodem fałszu, złożonym przez drugą stronę. „Jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu, przedstawionego przez stronę drugą, obowiązana jest udowodnić fałsz dokumentu". „Projekt stanął na tem stano-

wisku, że gdyby zaprzeczającego autentyczności zwolnić od obowiązku udowodnienia zarzutu, to każdy, dla kogo dokument byłby niedogodny, mógłby zadyktować spór bez wszelkich zgoła podstaw, jedynie w celu przeciągnięcia procesu. Pozatem łatwiej jest przedstawić dowody fałszu temu, od kogo dokument rzekomo pochodzi, aniżeli posiadaczowi dokumentu, który może wprost nie rozporządzać materjałem porównawczym, niezbędnym przy procedurze sprawdzenia autentyczności. Gdy chodzi np. o sprawdzenie podpisu, to łatwiej wszak jest przedstawić dowody temu czyj podpis wchodzi w grę, niźli temu, kto jest posiadaczem dokumentu, noszącego podpis osoby obcej i nie wie gdzie szukać innych niewątpliwych co do swej autentyczności podpisów wystawcy, potrzebnych dla porównania (z motywów referenta Littauera)".

Drugi ustęp art. 307 projektu przewiduje wyjątek od zasady domniemania prawdziwości dokumentów, wyrażonej w pierwszym ustępie tegoż artytułu. Stanowi on, iż „jeżeli spór dotyczy prawdziwości dokumentu prywatnego, pochodzącego od innej osoby, a nie od strony zaprzeczającej, prawdziwość dokumentu udowodnić powinna strona, która chce z dokumentu korzystać". Uzasadnienie tego wyjątku jest zbędne wobec powyżej przytoczonych wywodów referenta wywodów.

Odmiennie n eco reguluje projekt kwestję prawdziwości drugiej kategorji dokumentów, a mianowicie dokumentów publicznych, sporządzonych przez władze lub urzędy państw obcych. Projekt nie poszedł wprawdzie tak daleko jak ros. ust. post. cywilnego, która w art. 465 uzależnia możność złożenia aktów, sporządzonych w obcem państwie od legalizacji tych dokumentów, ale w art. 295 stanowi, iż dokumenty publiczne, sporządzone przez władze lub urzędy państw obcych, powinny być **w razie sporu co do ich autentyczności** uwierzytelnione przez właściwego posła lub konsula polskiego zagranicą albo przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, o ile traktaty nie stanowią inaczej.

Reasumując kwestję badania prawdziwości dokumentów, stwierdzić należy, że projekt, normując coprawda w dwojaki sposób sprawę urządzenia ciężaru dowodu w postępowaniu weryfikacyjnem nie poszedł jednak za procedurą rosyjską, która zna dwa odmienne tryby postępowania, a mianowicie: 1) zgłoszenie wątpliwości co do autentyczności dokumentu (art. 106[1], 108, 109, 109[1], 545—554 U. P. C.) i 2) zarzut fałszu (art. 109[1] — 111 i 555 — 565). Praktyka

powita z uznaniem odrzucenie tych skomplikowanych i nie wywołanych żadną rzeczywistą potrzebą przepisów.

Badanie prawdziwości zakwestjonowanego dokumentu odbywa się według art. 308 proj. przedewszystkiem przez porównanie charakteru pisma na zakwestjonowanem dokumencie z charakterem pisma tej samej osoby na innych dokumentach, niewątpliwie prawdziwych, przyczem w razie potrzeby, sąd może też wziąć pod uwagę charakter pisma strony, ustalony w obecności sądu przez podyktowanie jej szeregu wyrazów. Porównanie pisma, jak wiadomo, nie jest środkiem zupełnie pewnym, to też projekt nie wyłącza stosowania innych środków dowodowych (art. 308 ust. 2 proj.). Pod innemi środkami dowodowemi należy rozumieć nietylko te poszczególnie przez projekt unormowane środki, jak dowód z zeznań świadków, z dokumentów i z przesłuchania stron, ale wogóle te wszystkie środki dowodowe, mogące pojawić się w miarę rozwoju wiedzy, techniki lub życia prawnego, co do których byłoby rzeczą przedwczesną postanowienie choćby najogólniejszych norm prawnych. Nadmienić należy, że porównanie pisma odbywa się z udziałem lub bez udziału biegłych (por. art. 553 ros. ust. post. cyw.). Z natury rzeczy zarzut fałszu dokumentu prywatnego kierowany będzie z reguły przeciw autentyczności podpisów wystawcy względnie wystawców.

W razie udowodnienia przez stronę zainteresowaną, iż dokument został wystawiony jako prawdziwy, odpada obowiązek dowodzenia, iż dokument już po jego sporządzeniu nie został sfałszowany. Jednakże w myśl art. 310 projektu sąd oceni na podstawie okoliczności poszczególnego przypadku, czy i o ile dokument zachowuje moc dowodową pomimo przekreśleń, dodskrobań lub innych uszkodzeń.

W wypadku odrzucenia zarzutu fałszu ros. ust. post. cywilnego, przewiduje karę grzywny (art. 109[9] i 562 U. P. C), projekt przepis ten pominął, jednakże strona niesumienna lub jej zastępca ustawowy może być ukarana grzywną w myśl ogólnej zasady art. 240, a mianowicie „za rozmyślne przeistaczanie faktów oraz za wprowadzenie widocznie zmyślonych środków dowodowych".

Sam tryb składania i żądania dowodów pisemnych normują przepisy art. art. 298 — 306 projektu.

Należy tutaj odróżnić cztery wypadki

W pierwszym przypadku, dokument znajduje się w posiadaniu strony, która się nań powołuje. W tym stanie rzeczy", strona, powołująca się na dokument, powinna go

złożyć sądowi w oryginale, chyba że strona przeciwna poprzestanie na odpisie. Jeżeli tylko część dokumentu ma związek ze sprawą, sąd po przejrzeniu go, może okazać stronie przeciwnej tylko odpowiednie ustępy z dokumentu (art. 299 projektu, por. art. art. 441 i 451 ros. ust. post. cyw.)". „W sprawach, dotyczących przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, w razie powołania się jednej ze stron na księgi i dokumenty przedsiębiorstwa, księgi te i dokumenty powinny być przedstawione sądowi, jeżeli sąd uzna wyciąg z nich za niewystarczający. Gdy zachodzi usprawiedliwiona trudność w dostarczeniu ksiąg do sądu, sąd może przejrzeć je na miejscu lub zlecić sędziemu ich przejrzenie i poczynienie niezbędnych wyciągów (art. 306 projektu, por. art. art. 449 i 450 ros. ust. post. cyw.)". Gdy złożono dokument w języku obcym, sąd może zażądać, aby dokument był przełożony przez tłumacza przysięgłego (art. 309 projektu).

Przypadek drugi zachodzi, gdy powołujący się na dowód z dokumentu twierdzi, iż dokument znajduje się w posiadaniu przeciwnika. Powołujący się na dokument może w tym wypadku zażądać od przeciwnika przedstanienia dokumentu i powinien w tym celu szczegółowo oznaczyć ten dokument i w razie potrzeby uprawdopodobnić, że dokument znajduje się w posiadaniu przeciwnika (art. 305 projektu, analogicznie do art. 443 ros. U. P. C.). Strona przeciwna będzie wtenczas obowiązana przedstawić znajdujący się w jej posiadaniu dokument, stanowiący dowód okoliczności spornej (art. 300 projektu), a to pod rygorem, iż w razie bezpodstawnej odmowy przedstawienia dokumentu, znajdującego się w posiadaniu strony, lub też ukrycia i zniszczenia dokumentu, sąd może—stosownie do okoliczności—uznać twierdzenie strony co do treści dokumentu za prawdziwe (art. 301 projektu). Obowiązek przedstawienia dokumentu jest przytem bezwzględny, jeżeli strona obowiązana jest do tego z mocy prawa cywilnego (odnośne przepisy zawiera kodeks cywilny niemiecki) lub gdy dokument wystawiony jest we wspólnym interesie obu stron (art. 300 proj.).

Poza temi wypadkami stronie wolno odmówić przedstawienia dokumentu, ale tylko wtedy, „jeżeli ujawnienie jego treści może narazić ją samą lub jej bliskich, wskazanych w przepisie o prawie świadka do odmowy zeznań, na odpowiedzialność karną lub hańbę, albo pociągnąć za sobą wykroczenie przeciwko tajemnicy urzędowej lub istotnej tajemnicy zawodowej (art. 300 ust. 2 projektu). Pojęcia „istotnej" tajemnicy urzędowej, projekt bliżej nie określa. Nie roz-

strzyga wreszcie projekt wyraźnie quid iuris, jeżeli strona, żądająca przedstawienia dokumentu uprawdopodobniła, że dokument znajduje się w posiadaniu przeciwnika, ten ostatni zaś twierdzi, że dokumentu nie posiada. Procedura niemiecka nakazuje w tym wypadku stronie zaprzeczającej złożenie przysięgi, projekt zaś, jak to wynika z zasady art. 301, pozostawia rozstrzygnienie kwestji uznaniu sądu.

„Jeżeli dokument znajduje się w aktach władzy lub urządu publicznego, wystarczy przedstawienie uwierzytelnionego przez nie odpisu lub wyciągu z dokumentu. W tym celu sąd, w razie potrzeby, wyda odpowiednie zarządzenie. Gdy sąd uzna za konieczne przejrzenie orginału dokumentu, może zarządzić dostarczenie tegoż na rozprawę albo przejrzenie go na miejscu przez sędziego lub przez cały skład sądu (art. 302 proj., por. art. art. 452 i 453 ros. ust. post. cyw.)".

W ostatnim wreszcie wypadku, gdy strona, powołująca się na dokument twierdzi, że znajduje się on w posiadaniu osoby trzeciej, winna ona, żądając przedstawienia dokumentu, szczegółowo go oznaczyć i w razie potrzeby uprawdopodobnić, iż znajduje się on w posiadaniu osoby trzeciej. Obowiązek osoby trzeciej do przedstawienia dokumentu jest mniej rozciągły, niż obowiązek strony, albowiem zachodzi on tylko wtedy, jeżeli dokument ten należy do stron lub należy do jednej z nich oraz osoby trzeciej albo stanowi korespondencję, będącą w związku z działalnością tej osoby w charakterze pełnomocnika, komisanta, agenta lub pośrednika w stosunku do którejkolwiek ze stron. (art. 303 proj. por. art. 445 ros. ust. post. cyw.).

O tem, czy osoba trzecia obowiązana jest dokument przedstawić i w jakim terminie rozstrzyga sąd, stosownie do okoliczności, po wysłuchaniu osoby trzeciej, przyczem może albo oddalić wniosek strony. albo nakazać osobie trzeciej przedstawienie dokumentu. Zachodzi wreszcie i trzecia możliwość. Jeżeli orzeczenie o obowiązku wydania zależy od uprzedniego ustalenia spornych okoliczności, sąd ograniczy się do wyznaczenia stronie terminu do wytoczenia przeciwko osobie trzeciej skargi o wydanie dokumentu i wtym przypadku może zawiesić postępowanie (art 304 proj).

B. S.

III-cia KONFERENCJA TOWARZYSTWA KRYMINALNO-BIOLOGICZNEGO W MONACHJUM.

Towarzystwo kryminalno-biologiczne, którego działalność datuje się zaledwie od trzech lat, jest stowarzyszeniem międzynarodowem, grupującem w swoich szczegółach prawników, lekarzy i psychologów, pracujących nad zagadnieniami kryminologicznemi, związanemi z osobowością przestępcy. Prace członków Towarzystwa zajmują się przestępcą, a nie przestępstwem, badają indywidualność sprawcy, a nie sam czyn przestępny w oderwaniu od osobowości przestępcy. Przestępstwo wchodzi w rachubę tylko w tym sensie, iż jest ono wyrazem pewnych dyspozycyj psychicznych przestępcy, stanowi rezultat pewnych procesów psychicznych, które powinny być dokładnie zbadane i uwidocznione dla należytego zrozumienia genezy i tła przestępstwa. Badania przestępców powinny być przeprowadzane wszechstronnie: obok badania cielesnego i psychjatrycznego należy zawsze uwzględniać badanie psychologiczne. Dla należytego zrozumienia właściwości przestępców należy zbierać dane, dotyczące historji życia badanego osobnika, jego środowiska, wpływów wychowawczych, postępów w szkole, stosunku do rodziców, rodzeństwa, zachowania się w warsztacie pracy i t. p.. Duże znaczenie dla badacza posiadają dane o obarczeniu dziedzicznem, o chorobach umysłowych, panujących w rodzinie, o kryminalnej przeszłości przodków, o antyspołecznych skłonnościach, jakie przyjawiali ojciec lub dziadek i t. p.

Prace kryminalno-biologiczne starają się zadośćuczynić tym wymogom i dążą do wszechstronnego oświetlenia sylwetki psychicznej przestępcy.

Dla należytego zrozumienia znaczenia prac członków Towarzystwa kryminalno-biologicznego należy przynajmniej pobieżnie omówić dzisiejszy stan badań nad przestępcami w Belgji, Włoszech, Niemczech, Austrji, Łotwie i Rosji. Pierwsze systematyczne badania nad więźniami zainicjował Vervaeck w Belgji w 1907 roku. Od dziesięciu lat badania przestępców w Belgji prowadzone są masowo nad wszystkimi więźniami, skazanymi na karę pozbawienia wolności ponad 3 miesiące, za wyjątkiem więźniów politycznych i osób skazanych za przestępstwa przeciwko skarbowi państwa. Dotychczas zbadano w Belgji przeszło 18.000 więźniów.

W Niemczech pierwsze systematyczne badania zainicjował Viernstein w Bawarji. Obecnie badania przestępców dokonywane są we wszystkich więzieniach bawarskich. W ciągu 6 lat zdołano zbadać przeszło 11.250 więźniów. Centrala badań, która do niedawna mieściła się w więzieniu w Straubing przeniesiona została kilka miesięcy temu do Monachjum do Instytutu psychjatrycznego (Deutscher Forschungsanstalt für Psychiatrie).

W lipcu b. r. pruskie ministerstwo sprawiedliwości zainicjowało utworzenie stacyj kryminalno-biologicznych w dziewięciu więzieniach pruskich. Pozatem prowadzone są już badania kryminalno-biologiczne w Hamburgu i Dreźnie. Badaniom tym podlegają więźniowie, oskarżeni o przestępstwa przeciwko życiu, przestępcy seksualni winni rabunku, podpalenia przestępcy zawodowi i więźniowie, wykazujący trudność przystosowywania się do warunków systemu progresywnego.

We Włoszech, w Austjj i Łotwie badania prowadzone są mniej więcej podobnie, tylko w znacznie mniejszym zakresie. W Rosji Sowieckiej prace kryminalno-biologiczne rozwinęły się ostatnio bardzo wybitnie. Podkreślić należy, że prace rosyjskie uwzględniają w szerokim zakresie przesłanki socjologiczne i że są przez to bardziej wszechstronne od wielu prac włoskich i niemieckich.

Badania amerykańskie, ześrodkowane głównie na polu przestępności nieletnich, przewyższają prace europejskie, jeśli chodzi o metodykę badania ośrodowiska i wyszkolenie personelu pomocniczego.

Z powyższych krótkich uwag, dotyczących dzisiejszego stanu badań nad przestępcami, wynika, iż badania kryminalno — biologiczne stanowią obecnie codzienną pracę w więzieniach i że lata ostatnie przyniosły ze sobą radykalną zmianę w dotychczasowym systemie badań kryminologicznych. Badania nad przestępcami prowadzone są masowo w najważniejszych ośrodkach europejskich i amerykańskich z dużym rozmachem przy współudziale psychjatrów, psychologów i pedagogów. Celem tych badań jest dostarczenie władzom sądowym i więziennym dokładnych danych o osobowości przestępcy, bez których jest nie do pomyślenia racjonalne wykonania kary. System progresywny, oparty na zasadach indywidualizacji, musi rozporządzać dokładnemi danemi osobowości więźniów. Bankructwo dotychczasowego systemu panitencjarnego wynikało w dużej mierze z tego, iż przy

wykonaniu kary nie liczono się zupełnie z różnorodnością materjału ludzkiego, jaki znajdował się w zakładach karnych, iż zróżnicowaną pod względem właściwości psychicznych masę więźniów traktowano w sposób szablonowy i jednolity. System progresywny, wprowadzany obecnie do większości ustaw penitencjarnych, zerwał zupełnie z tego rodzaju praktyką, wysuwając jako naczelną zasadę indywidualizacji wykonania kary, ściśle dostosowaną do właściwości przestępców. Dlatego też badania kryminalno — biologiczne obudziły powszechne zainteresowanie nietylko w kołach kryminologów i psychjatrów, ale i w sferach penitencjarnych ze względu na ich doniosłe znaczenie praktyczne dla racjonalnej organizacji wykonania kary. Najlepszym tego dowodem jest stanowisko, jakie zajęły w tej kwestji belgijskie i bawarskie ministerstwa sprawiedliwości, a ostatnio pruskie ministerstwo sprawiedliwości.

Badania kryminalno — biologiczne posiadają w dobie obecnej doniosłe znaczenie praktyczne również i z tego względu, iż stoimy w przededniu wprowadzenia w życie nowych przepisów kodeksowych, dotyczących środków zabezpieczających wobec przestępców społecznie niebezpiecznych. Najnowsze kodeksy oraz projekty kodeksów karnych, które przekreśliły w dużej mierze zasady szkoły klasycznej, operują pojęciem „stanu niebezpieczeństwa", będące wyrazem pewnych antyspołecznych właściwości przestępcy. W przyszłości stosowanie sankcyj karnych i wychowawczo — poprawczych będzie więc uzależnione w całym szeregu przypadków od ustalenia określonych właściwości indywidualnych przestępców. Właściwości te ujawnione być mogą jedynie przy pomocy szczegółowego i wszechstronnego, zbadania przestępcy, przeprowadzonego przez wykwalifikowanego kryminologa. Nie należy łudzić się co do tego, iż śledztwo i rozprawa sądowa zdołają zgromadzić dostateczny materjał, który mógłby stanowić wystarczającą podstawę, pozwalającą sądowi zorjentować się w właściwościach indywidualnych oskarżonego i stopniu jego antyspołecznych tendencyj. Stosowanie środków zabezpieczających bez uprzednich badań kryminalno — biologicznych okaże się rzeczą zupełnie niemożliwą — jeśli oczywiście, praktyka sądowa nie będzie chciała poprzestawać na szablonowem i powierzchownem ujmowaniu zagadnienia stanu niebepieczeństwa przestępcy. Dlatego też dzisiejsze badania nad przestępcami posiadają poważne znaczenie dla przyszłej praktyki sądowej, stanowiąc zaczątki przyszłych prac kryminalno — biologicznych, związanych z nowemi zadaniami kodeksów karnych.

Towarzystwo kryminalno — biologiczne powstało właśnie na skutek tych wszystkich aktualnych zadań, jakie nowe projekty ustawodawcze wysunęły przed współczesną kryminalogję. Jednocząc w swoich szeregach teoretyków i praktyków, pracujących na polu psychologji i antropologji kryminalnej, psychopatologji sądowej i więziennictwa, towarzystwo kryminalno — biologiczne ma na celu ujednostajnienie prac, prowadzonych przez różnych badaczy w wielu ośrodkach naukowych i zakładach więziennych oraz opracowanie racjonalnych metod badań, na podstawie dotychczasowego długoletniego doświadczenia. Ostatnia, trzecia z kolei konferencja towarzystwa kryminalno — biologicznego w Monachjum, wykazała jak bardzo żywotne są cele tego stowarzyszenia i jak wiele zdołano już zdziałać na tem polu.

Prace Konferencji spotkały się z dużem zainteresowaniem świata prawniczego. Specjalnie silny oddźwięk znalazły obrady monachijskie w niemieckich środowiskach prawniczych, które były bardzo licznie reprezentowane na konferencji.

Tematem obrad były kwestje następujące:

Kryminalno — biologiczne badania nad przstępcami w Bawarji (referenci: Kahl i Viernstein), zastosowanie orzeczeń kryminalno—biologicznych w procesie karnym (referenci prokurator Lersch i prof. Rosenfeld), znaczenie badań kryminalno — biologicznych dla sądu karnego (prof. Lenz), przyczyny przestępczości (docent Hentig), metody i cele biologicznych badań nad przestępcami (prof. Rüdin), biologja kryminalna, a instytucje patronatu nad więźniami (dr. Maier), psychologja świadczenia (prof. Marbe i prof. Seelig).

O ile na poprzednich konferencjach w Wiedniu i w Dreznie przeważały tematy czysto teoretyczne, o tyle na zjeździe monachijskim dyskontowane były głównie zagadnienia praktyczne, związane z zastosowaniem badań kryminalno-biologicznych w praktyce sądowej i w pracy więziennej. Podczas gdy uprzednio zastanawiano się nad kwestją rozgraniczenia pewnych typów przestępców, ustalenia kryterjum niepoprawności wyodrębnienia pewnych właściwości, charakterystycznych dla określonych rodzajów przestępców, to na ostatniej konferencji położony został główny nacisk na kwestje, mające związek z samym procesem karnym i procedurą sądową. W przeświadczenia członków Towarzystwa obecny stan badań kryminalno - biologicznych upoważnia już do wyciągania z dotychczasowych doświadczeń wniosków praktycznych. Nie możemy na tem miejscu omawiać krytycznie całokształtu

zagadnień, jakie zostały poruszone w czasie obrad monachijskich. Poprzestaniemy tylko na krótkim przedstawieniu najważniejszych tez różnych referatów.

Jeżeli chodzi o samą metodę badań, to podkreślano konieczność wszechstronnego badania przestępców i unikania schematyzmu w ujmowaniu całokształtu właściwości cielesnych i psychicznych badanych osobników. Badanie kryminalno-biologicznie nie powinno być dokonywane pod kątem widzenia pewnych koncepcyj psychologicznych i psychjatrycznych, usiłujących sprowadzić cały szereg różnorodnych i wieloznacznych właściwości osobnika do jednego mianownika (krytyka metod Freuda, Adlera i duża rezerwa wobec poglądów Kretschmera).

Badanie kryminalno-biologiczne powinno dążyć do określenia w jakiej mierze działalność występna wynika z antyspołecznych skłonności sprawcy i musi zawieszać w orzeczeniu prognozę co do dalszych losów więźnia. Badanie powinno więc do tego stopnia wyczerpująco oświetlić strukturę fizjologiczno-psychiczna przestępcy, aby można było w ogólnych zarysach przewidzieć dalsze koleje jego życia, (chodzi tu oczywiście tylko o to, czy dany więzień rokuje nadzieje poprawy i czy można przypuszczać, że w przyszłości nie popełni on nowego przestępstwa). Istnieje pewna grupa przestępców — Viernsztein szacuje ją na przeszło 50% — która stanowi element niezdolny do poprawy, wobec których wszystkie środki wychowawczo — karne nie mają żadnego znaczenia.

Badania kryminalno-biologiczne powinny być uzupełniane przez badania genealogiczne, prowadzone nad rodziną przestępcy. Należy badać w tym kierunku różne grupy przestępców, porównywać wyniki, otrzymane dla tych grup i zestawiać je z danemi, otrzymanemi dla rodzin nieprzestępnych. Ciekawe byłoby np. zestawienie danych geneologicznych grup przestępców recydywistów i takich osobników, którzy przed kilkunastu laty popełnili jeden raz przestępstwo i odtego czasu zachowują się nienagannie. Cenna metodą jest również badanie bliźniaków, zainicjowane przez Langego.

Z pośród licznych kwestyj proceduralnych, jakie były omawiane na Konferencji, w związku z badaniami kryminalno-biologicznemi, wymienimy najważniejsze: czy oskarżony ma mieć prawo zaznajomienia się z rezultatem badań (zdaniem Lenza prawo to przysługiwać powinno tylko obrońcy oskar-

żonego, za wyjątkiem tych przypadków, kiedy interes wymiaru sprawiedliwości wymaga zatajenia wyników); czy słusznym jest dzisiejszy stan rzeczy, polegający na tem, że prokurator oskarża człowieka, z którym styka się osobiście dopiero na rozprawie sądowej; czy przyśpieszone dochodzenie (Schnellgericht berliński) jest wskazane z punktu widzenia zasad biologji kryminalnej; czy druga instancja i sąd najwyższy powinny mieć prawo kwestjonowania tej części wyroku, która opiera się na ekspertyzie kryminalno-biologicznej, czy jest wskazany podział postępowania sądowego na dwie fazy: jedną, w której rozpatrywanoby sam czyn przestępny i drugą, która byłaby poświęcona tylko osobie sprawcy.

Konferencja w Monachjum powzięła uchwałę, wzywającą czynniki ustawodawcze niemieckie do zamieszczenia w przyszłym kodeksie karnym niemieckim i ustawie postępowanie karnego postanowień, wprowadzających obowiązkowość badań kryminalno-biologicznych w procesach karnych. Jednocześnie konferencja postanowiła zwrócić się do międzynarodowej komisji karnej i penitencjarnej w Bernie z wezwaniem do opracowania jednolitych sposobów badania więźniów, które mogłyby zostać wprowadzone w życie w tych wszystkich państwach, w których dziś dokonywane są prace kryminalno-biologiczne na podstawie odrębnych schematów badań. Ujednostajnienie metod badania pozwoli na ściślejszą współpracę międynarodową na polu walki z przestępczością i przyczyni się do możności szybkiej wymiany rezultatów poszczególnych badań.

Rezultaty prac trzeciej Konferencji Towarzystwa Kryminalno-biologicznego, wskazują na to, iż nie bacząc na cały szereg krytycznych uwag, jakie nasuwają się w związku z teoretycznemi przesłankami prac bawarskich, prace krymonaln-biologiczne uznane być dzisiaj muszą za metodę badań, która wyrobiła sobie pełne prawo obywatelstwa we współczesnym arsenale środków walki z przestępczością.

KRONIKA

Reforma adwokatury.

Pod powyższym tytułem ukazał się w ostatnim numerze „Głosu sądownictwa" niezmiernie interesujący artykuł p. Adama Bobkowskiego, który streszczamy poniżej, powstrzymując się chwilowo od krytycznego omówienia tez autora.

P. Bobkowski opiera się na pracy prof. Waśkowskiego „Organizacja adwokatury" (Petersburg 1893), w której autor dowodzi, iż adwokaci wykonują właściwie dwojakiego rodzaju zadania: 1) obronę prawną interesów obywatela przed państwem (w procesie karnym), bądź też obywatela przed obywatełem, dążącym do pogwałcenia jego praw (w procesie cywilnym), wypełniając w obu tych wypadkach funkcje społeczne; 2) zastępstwo obywatela w wypełnianiu poszczególnych funkcyj procesowych, co jest rodzajem prywatnej posługi, nic wspólnego z funkcjami społecznemi adwokatury nie mającej. Obie te funkcje są do tego stopnia sprzeczne ze sobą — zdaniem autora — że ich wzajemne połączenie wywołuje skażenie obu tych zadań, nietylko bez pożytku, ale i ze szkodą dla obu. Rola społeczna obrońcy w procesie karnym polega na tem, aby przedstawić sądowi wszystkie okoliczności, przemawiające na korzyść oskarżonego. Adwokat nie może jednak działać ze szkodą dla wymiaru sprawiedliwości i mając na celu dobro swego klijenta, udawadniając np., że oskarżony jest niewinny, posiłkując się zeznaniami świadków, urobionymi przez obrońcę, namawiać podsądnego do symulowania choroby psychicznej i t. p. Dla zastępcy strony (nie adwokata) pogląd na dobro wymiaru sprawiedliwości nie istnieje i dla niego wchodzi w rachubę tylko interes klijenta i w tym wypadku wszystkie środki są dobre, o ile prowadzą do celu. W procesie cywilnym rola awokata bynajmniej nie polega na tem, aby zwycięstwo w sprawie przypadło stronie silniejszej i sprytniejszej ze szkodą dla słuszności i sprawiedliwości. Adwokat nie powinien zapominać o tem, iż w sprawach cywilnych, podobnie jak w karnych, rola adwokatury ma charakter funkcji społecznej, a jako taka nie może, posługując sie całym szeregiem „kruczków prawnych", walczyć ze słusznością w imię materjalnych interesów nieuczciwego klijenta.

Pełnomocnik strony nie występuje jako negotiorum gestor społeczeństwa, a mając na celu tylko dobro klijenta, może nie liczyć się zupełnie z zasadą słuszności. Etyka jego powinna mu zabraniać tylko nadużywania zaufania klijenta.

Połączenie w jednej osobie obu funkcyj adwokatury w szerokiem znaczeniu tego słowa wpływa fatalnie na działalność adwokatów i ogólny poziom adwokatury. Zdaniem autora należy pójść za wzorem Anglji i Francji i stworzyć dwie odrębne kategorję adwokatów: **adwokatów** w ścisłem znaczeniu tego słowa (francuscy arocats i angielscy barristers) i **pełnomocników sądowych** (francuscy avonés, angielscy solicitors). Będąc instytucją, utworzoną w interesie społecznym, a odmiennym od interesów państwowych, adwokatura nie powinna zależeć od żadnego z organów państwowych. Stanowić powinna ona organizację, opartą na zasadach samorządu, podobną mniej więcej do organizacji adwokatury w b. zaborze rosyjskim z tem zastrzeżeniem, iż instancją kasacyjną powinien być Najwyższy Trybunał Administracyjny bądź Sąd Najwyższy.

Instytucja pełnomocników sądowych natomiast, jako nie mająca na celu wypełniania zadań społecznych, nie powinna korzystać z samorządu. Służąc interesom osób prywatnych, sprzecznym częstokroć z interesami społecznemi i państwowemi, instytucja ta powinna znajdować się pod ścisłym nadzorem sądu, przy którym pracuje, podobnie jak instytucja notarjuszów i komorników.

Honorarjum dla adwokata w ścisłem znaczeniu tego wyrazu nie może być oznaczane przez taksę, gdyż żadna taksa nie jest w stanie ocenić ilości pracy i talentu, użytych przez adwokata dla obrony. Taksa natomiast jest jedynym prawidłowym sposobem oznaczania wynagrodzenia za ściśle określone techniczne czynności pełnomocnika, a zarazem jedynym sposobem ochrony klijenta przed ewentualnemi nieusprawiedliwionemi roszczeniami pełnomocnika.

Określenie „numerus clausus" dla adwokatów nie może mieć miejsca, tak samo jak nie powinna być normowana lokalizacja adwokatów. Nie można bowiem zamykać drogi dla prywdziwych talentów i krępować wybitne indywidualności w wyborze miejsca pracy zawodowej. W stosunku do pełnomocników sądowych, natomiast należałoby wprowadzić zasadę numerus clausus i lokalizację. Przepełnienie klasy pełnomocników sądowych ponad rzeczywistą potrzebę spowodować bowiem musi pauperyzację i demoralizację tego stanu.

Autor uważa, iż zestawienie rezultatów praktycznych systemów anglo-francuskiego i austro-niemieckiego uprawnia nas dzisiaj do zupełnego zarzucenia dotychczasowych podstaw organizacyjnych adwokatury na ziemiach polskich i że

reforma adwokatury w Polsce powinna pójść po linji wzorów angielskich i francuskich.

Artykuł p. Adama Bobkowskiego wywoła niewątpliwie ożywioną dyskusję na łamach pism prawniczych, która oświetli całe zagadnienie z różnych punktów widzenia i pozwoli właściwie ocenić odmienne poglądy, panujące u nas.

Konferencja międzynarodowa w sprawie ujednostajnienia prawa wekslowego.

Od 13 maja do 7 czerwca b. r. obradowała w Genewie Międzynarodowa Konferencja, poświęcona ujednostajnieniu prawa wekslowego, z udziałem przedstawicieli 32 państw. Na konferencji tej podpisano m. inn. konwencję, która na państwa podpisujące nakłada obowiązek wprowadzenia na swych obszarach jednostajnej ustawy wekslowej, bądź w brzmieniu dosłownem, bądź w języku narodowym. Kwestja jednostajnej ustawy wekslowej była niemal do dwuch stuleci dyskutowana przez ekonomistów i prawników, a znalazła dopiero rozwiązanie na konferencji genewskiej. Zaznaczyć należy, iż ustawa ta wprowadza zaledwie nieznaczne zmiany do obowiązującego obecnie polskiego prawa wekslowego, które jest, jak wiadomo, oparte na projekcie haskim z 1912 roku.

Sądownictwo dla nieletnich w Austrji.

Ustawa austrjacka z 1928 roku o sądach dla nieletnich dotyczy nieletnich w wieku od lat 14 do 18-tu. Dzieci do lat 14-tu podlegają tylko organom opiekuńczym. Zgodnie z art. 2 ustawy o sądach dla nieletnich, każdy nieletni, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, zostaje oddany pod nadzór opiekuna sądowego, o ile udowodniono, że czyn przestępny spowodowany został przez brak racjonalnych wpływów wychowawczych. Instytucja opiekunów sądowych została w Austrji znakomicie rozbudowana. Kompetencje opieki sądowej są bardzo szerokie i sięgają znacznie dalej, niż zakres działania sądu. Wiedeński sąd dla nieletnich ma 9 sędziów i około 90 opiekunów, z których 22 posiada płatne etaty, a reszta pracuje honorowo. Kwalifikacje etatowych opiekunów są bardzo wysokie. Poza maturą każdy kandydat na opiekuna musi się wykazać świadectwem z ukończenia jednego z trzech następujących zakładów: Akademji Społecznej, Szkoły Opieki Społecznej lub Katolickiej Szkoły Pracy Społecznej dla Kobiet. Kurs nauk w tych instytu-

cjach jest trzyletni. Opiekunowie honorowi rekrutują się ze wszystkich warstw społecznych celem umożliwienia sądowi korzystania z usług osób, które dobrze znają środowisko ubogiego dziecka.

Mniej ważne sprawy sądzi jeden sędzia, w wypadkach cięższych przestępstw komplet sądzący składa się z 2 sędziów i 3 ławników, przyczem, o ile podsądną jest dziewczyna, jednym z ławników jest kobieta. Na stanowisko sędziego dla nieletnich może być mianowany tylko taki sędzia, który odznacza się zdolnościami pedagogicznemi i naukowym przygotowaniem z dziedziny psychologji, psychjatrji i pedagogiki.

Przy sądzie znajduje się izba zatrzymania i areszt dla skazanych na karę pozbawienia wolności do jednego roku.

Personel w tych zakładach posiada wyszkolenie pedagogiczne.

Opieka nad dziećmi i młodzieżą moralnie zaniedbaną zorganizowana jest obecnie w Austrji wzorowo. Z pośród licznych zakładów wychowawczych i wychowawczo poprawczych trzy podlegają Ministerstwu sprawiedliwości. Reszta stanowi t. zw. zakłady krajowe. Wychowawcy w tych zakładach posiadają pełne kwalifikacje nauczycielskie.

Grodzieńskie Koło Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej podjęło piękną myśl, aby sądownictwo i adwokatura polska ufundowała łódź podwodną

pod nazwą „TEMIDA“

Inicjatywę tę przyjął Zarząd Główny Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, zapraszając do udziału adwokaturę i Korporację Obrońców, Zrzeszenia Urzędników Sądowych, Notarjuszy, Komorników i Pracowników Notarjat.

Na odbytym pod przewodnictwem Pana Sędziego Sądu Najwyższego — Nowodworskiego 2-ch posiedzeniach, ukonstytuował się Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele wyżej wymienionych ugrupowań.

Czynności Komitetu rozpoczęto i mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ujrzymy „TAMIDĘ“ na polskiem morzu.

ZARZĄD GŁÓWNY
ZRZESZENIA OBROŃCÓW SĄDOWYCH

Warszawa, ul. Chmielna Nr. 20 m. 4. Tel. 658-95.

Prezes—Łaski Wincenty, W-wa, Chmielna Nr. 20 m. 4, t. 658-95.
Wiceprezes — Antoni Lipiński, Łódź, 11-go Listopada Nr. 18.
Sekretarz —Zwoliński Józef-Rafał, W-wa, ul. Chmielna Nr. 62.
Skarbnik — Bobiński Kazimierz, W-wa, Marszałkowska Nr. 66.

Członkowie Zarządu:

Wicher Markus — Warszawa, ul. Złota Nr. 36, t. 203-94.
Kłossowski Jan — Warszawa, ul. Zielna Nr. 4 m. 3 t. 54-26.
Ajewski Stanisław — Grójec
Tomaszewski Jan — Włocławek, ul. Spichlerna Nr. 28.

Zastępcy:

Behr Antoni — Warszawa, ul Chłodna Nr. 20.
Miętkiewicz Antoni — Łódź, ul. Zielona Nr. 28.
Dzieniakowski Leonard — Łódź, ul. Narutowicza Nr. 7.
Gratkowski Ignacy — Rypin, ul. Kościuszki Nr. 1.
Berland Aleksander — Ciechanów ul. Sierakowskiego 2.

Komisja Rewizyjna:

Markuszewski Bolesław — Mława, Działdowska Nr. 26.
Borkowski Antoni — Kielce, Pl. Wolności Nr. 3.
Szretter Joachim — Włocławek., Browarna Nr. 2.

Członkowie Honorowi:

Goldwasser Izaak — Sandomierz
Plichtowicz Antoni — Gostynin
Cukierman Jakób — Nowogródek
Szretter Joachim — Włocławek
Łaski Wincenty-Karol — Warszawa.

SPIS OBROŃCÓW SĄDOWYCH I OBROŃCÓW PRZY SĄDACH POWIATOWYCH APELACYJ WARSZAWSKIEJ, LUBELSKIEJ I WILEŃSKIEJ.

Okręg Sądowy Biała-Podlaska.

Saczyński Stanisław, Ziniewicz Aleksander (Janów Podlaski), Mazurek Stefan, Slawiński Stanisław (Łosice), Jakubowicz Tomasz, Rozenblum Matys (Międzyrzec k Ł). Androwicz Marjan, Kaczka Łukasz (Parczew), Wielgosz Jan (Piszczac), Kaczka Antoni (Radzyń Podlaski), Kamiński Kazimierz, Gorzechowski Michał (Włodawa).

Okręg Sądowy Białostocki.

Bonecki Edmund (Augustów), Biały Bolesław, Liss Ludwik, Wajnberg Samuel (Białystok), Łukaszuk Daniel, Muzykant Szaja, Witkiewicz Mieczysław, Wojtkowski Antoni (Bielsk Podlaski), Kuryłowicz Konstanty (Białowieża), Tamzen Aleksy (Ciechanowiec), Rutkowski Juljan, Kacewicz Aleksander (Knyszyn). Morski Antoni (Siemiatycze), Baniewski Jan, Okuszko Ludgier, Fradberg Izaak, Pietrasz Dominik (Sokółka), Danilewicz Leon, Szmidt Juljusz (Suwałki).

Okręg Sądowy Grodzieński.

Ledziewicz Jan, Meklenburg Witold (Bereza Kartuzka), Głowacki Stanisław, Walusinski Ludwik (Dereczyn), Ryminski Aleksander, Zawistowski Witold (Druskienniki), Bortnowski Antoni (Grodno, Orzeszkowej), Pawłowicz Stefan (Grodno, Rydza Smigłego 11), Kaszubski Michał (Grodno, Dzielna 3), Walter Eugenjusz (Grodno, Dominikańska 30), Rejnhardt Gustaw (Grodno, Bankowa 6), Doroszewski Aleksander (Grodno, Listowskiego 2), Koliński Jona, (Grodno, Dominikańska 18), Moszczyński Franciszek (Grodno, Rydza Śmiałego 6), Cwiling Abram, Zaborowski Kazimierz (Kosów Poleski), Michałowski Marcin (Krynki). Siewaszewicz Józef (Porozowo), Janowicz Owsiej, Supernat Mieczysław (Prużana), Kurowski Stanisław (Skidel), Ickowicz Hersz (Słonim, Studencka 6), Sternet Bronisław (Słonim, Koszarowa 10), Szegidewicz Bohdan, Wołodkowicz Ignacy (Słonim), Kamiński Edward, Zabiński Jan (Świsłocz), Kuflewski Antoni (Szereszów), Litwiński Michał (Telechany), Efros Izrael, (Wołkowysk, Szeroka 35), Jakowicki Witold (Zelwa).

Okręg Sądowy Kaliski.

Kardwanowski Bertram (Błaszki), Paszkowski Rafał (Kalisz), Wodziński Wincenty, Gołubkow Aleksander, Lewandowski Mieczysław (Konin), Rutkowski Franciszek, Jakubowski Piotr, Fagasiński Marceli, Dzieniakowski Józef, (Koło), Michalski Tadeusz, Dzieniakowski Antoni (Kleczew), Wyganowski Edmund, Chwaliński Bronisław, Mirolubow Jerzy, Hanke Józef (Sieradz), Jaworski Ignacy, Wilkowski Jan (Słupca), Cielecki Mison, Gaszyński Stanisław, Skupień Antoni (Turek), Przedpełski Wiesław, Markowski Władysław, Niekrasz Karol (Wieluń), Grabowski Fabjan, Jakubowski Mieczysław (Wieruszów), Hajdrych Stanisław, Kaliński Henryk (Zduńska Wola).

Okręg Sądowy Kielecki.

Borkowski Antoni (Kielce, Pl. Wolności 3), Kehl Alfred (Kielce, Sienkiewicza 37), Moryciński Kazimierz (Kielce, Wesoła 18), Zycki Kazimierz (Kielce), Dąbrowski Władysław (Busk), Gałdziński Kazimierz (Busk), Sznajderski Piotr (Działoszyce), Grzybowski Władysław (Jędrzejów, 3-go Maja 23), Nowacki Józef (Jędrzejów, Łysakowska 6), Kowalski Antoni, Zaporski Antoni, Zochowski Józef, Borczak Józef (Miechów), Kubacki Antoni, Piątek Józef (Proszowice), Zwoliński Wacław (Rytwiany), Bac Teodor (Pińczów), Fabjański Ireneusz (Suchedniów), Marcinkowski Edward (Szydłowiec), Bekier Stanisław, Englender Chaim (Szczekociny), Majewski Leon, Rajnsztajn Wacław (Stopnica), Grochalski Stanisław, Szymankiewicz Edward (Włoszczowa).

Okręg Sądowy Lubelski.

Wesołowski Jan (Bychawa), Piasecki Kajetan (Janów Lubelski), Kuśmierczyk Józef, Piechowicz Apolonjusz, Połubiński Eustachy (Krasnystaw), Duś Józef, Grzesikowski Karol (Kraśnik), Więciorek Wawrzyniec (Kurów), Szmigielski Władysław, Bahn Edward, Bochenski Jan, Rudziński Wacław, Szniako Aleksander, (Lublin), Pasieczny Jan (Lubartów), Siwecki Leon (Puławy), Borak Piotr (Turobin).

Okręg Sądowy Łomżyński.

Bielewicz Paweł, Łuniewski Władysław (Grajewo), Mitkiewicz Wsiewołd (Czyżew), Goldberg Samuel (Kolne), Kordaszewski Józef, Potyński Bolesław, Kulkin Grzegorz (Łomża),

Gąsowski Feliks (Myszyniec), Mościcki Jan-Pius, Rychter Józef (Ostrołęka), Tyminski Jan (Ostrów Mazow.), Monikowski Witold, Rzońca Stanisław (Sokoły), Kalinowski Wiktor Janczyk Stanisław (Wysokie Mazowieckie), Grochowski Ludwik (Zambrów).

Okręg Sądowy Łódzki.

Abramowicz Maurycy (Łódź, Piłsudskiego 72), Cedrowski Władysław (Łódź, Andrzeja 5), Dzieniakowski Leonard (Łódź, Narutowicza 7), Dzięgielewski Wacław (Łódź, Cmentarna 10), Lasocki Piotr (Łódź, Kościuszki 11), Lipiński Antoni (Łódź, 11-go listopada 18), Miętkiewicz Antoni (Łódź, Zielona 28), Rychter Władysław (Kilińskiego 115), Wojnarowski Wacław (Łódź, Zachodnia 36), Zieliński Antoni (Łódź, Mielczarskiego 12), Kolasiński Józef, Ogiński Władysław (Brzeziny), Czufarowski Aleksander, Nitkowski Ludwik, Ulkowski Józef, (Pabjanice), Zadrowski Jerzy (Łask), Dudziński Walerjan, Zawadzki Juljan (Łęczyca), Januszewski Lucjan (Stryków), Soborski Bronisław (Ozorków), Płaza Michał (Tuszyn), Denkowski Karol, Hejman Maks (Zgierz), Dymkowski Juljan (Widawa).

Okręg Sądowy Łucki.

Lewandowski Antoni (Łuck), Dütcher Kazimierz (Rozyszcze), Handelsman Józef (Rożyszcze). Graczyk Władysław, Miller Wilhelm, Mianowski Stanisław (Kowel), Nikitin Jan, Miałowicki Piotr (Luboml), Przestrzelski Edmund (Łokacze), Błoński Walerjan, Gmitrzak Stanisław (Horochów), Wasiljew Włodzimierz, Grabowski Bolesław, Tulej Jan, (Kamień Koszyrski) Sidorow Konstanty (Kołki), Deszert Wilhelm (Ratno), Kozłowski Stanisław (Szack).

Okręg Sądooy Mławski.

Milewski Stanisław, Berlandr Aleksander (Ciechanów), Rykowski Heljodor (Chorzele), Brzozowski Henryk (Kuczbork), Markuszewski Bolesław (Mława), Czaplicki Stanisław (Maków Mazowiecki), Romanowski Jan, Purzycki Aleksander (Nasielsk) Połomski Stefan (Przasnysz), Dąbrowski Tadeusz, Neyman Adam (Pułtusk), Kleniec Lucjan, Turski Wacław (Wyszków).

Okręg Sądowy Nowogrodzki.

Bogatin Lejzer, Goczyński Władysław (Baranowicze), Gremiakow Włodzimierz, Kunicki Władysław, Mitkiewicz

Eugenjusz, Rusinow Bazyli (Horodyszcze), Gołowczyński Aleksander, Wojtekun Piotr (Lachowicze), Wasilewski Aleksander, Horbacewicz Konstanty (Kleck) Krawczenko Michał, Majewski Eugenjusz (Mir), Andrejew Daniel, Pluciński Bohdan, Sylwanowicz Kazimierz, Wojtkowski Feliks, Zdanko Michał (Nieswież), Aleksiuk Paweł, Biriukowicz Jan, Cukierman Jakób, Hucko Józef, Marcul Jan, Sawicz Jan, Słucki Mowsza, Wasiljewicz Franciszek (Nowogródek), Arciszewski Paweł. Brodziłowski Witold, Surowicz Mojżesz (Stołpce), Kulesza Michał (Zdzięcioł).

Okręg Sądowy Piński.

Bodner Fryderyk, Niedzielski Antoni, Perzyński Jerzy, Szperling Bolesław (Brześć n B), Znainski Józef (Biała n H), Jewpłow Eugenjusz, Zygernkorn Jan (Dawidgrodek), Gwiaździński Stanisław, Moroz Ksawery (Domaczewo), Chmielewski Józef, Marczonek Jerzy (Drohiczyn), Kokotek Jakób (Hancewicze) Litwinow Aleksander (Janów), Bodner Artur (Kamieniec Litewski), Kordasz Józef (Kamieniec Litewski), Gryszkiewicz Mikołaj, Szachraj Mikołaj (Łachwa), Jabczyk Józef. Zudro Piotr (Łohiczyn), Zaręba Stanisław, Maciejewski Wacław, Połchowski Aleksander (Łuniniec), Majkowski Mieczysław, Szestakowski Antoni (Małoryta), Drużyłowicz Włodzimierz, Nikoniuk Eufemjusz (Moroczno), Samochowiec Jakób (Pohost Zahor.), Piotrowski Piotr, Płazak Juljusz, Markiewicz Józef, Szostak Zdzisław, Kozakin Mikołaj, Dubiczynski Jan, Makarewicz Szymon, Wysiekierski Michał (Pińsk), Kuźmicki Bolesław (Kobryń), Satalecki Jan-Kazimierz, Palmir Marjan, Tylczyn Naum, (Stolin), Pietraszkiewicz Stefan (Wysokie Mazowieckie).

Okręg Sądowy Piotrkowski.

Ligucki Eugenjusz (Bełchatów). Nanys Józef (Krzepice), Byczkowski Antoni, Egierski Michał, Kępiński Bolesław, Paszkiewicz Stanisław, Starosielec Ksawery (Piotrków), Polanowski Witold (Radomsk), Hopferd Edward, Kłossowski Mieczysław (Rawa Mazowiecka).

Okręg Sądowy Płocki.

Chamski Aleksander (Bieżuń), Pietrzak Franciszek (Gąbin), Przybylski Franciszek, Plichtowicz Antoni (Gostynin), Borowski Stanisław, Kosztowny Ludomir, Moderski Władysław,

Ossowski Piotr (Płock), Gałkowski Stanisław, Skorupski Władysław (Płońsk), Gratkowski Ignacy, Kosakowski Bolesław, Gumiński Roman (Rypin), Kołakowski Jan, Lasocki Franciszek (Sierpc).

Okrąg Sądowy Radomski.

Wielochowski Władysław (Iłża), Ergetowski Wawrzyniec (Kamienna k. Skarżyska), Glibowski Wacław (Iwaniska), Szymański Henryk (Końskie), Węglewski Marjan, Sulimierski Stefan (Kozienice), Gorzelski Antoni (Lipsko), Kulak Stanisław (Opatów), Augustynowicz Alojzy (Opoczno), Spanier Józef (Ostrowiec), Skoczewski Leonnrd (Ożarów), Bielecki Stanisław) Przedborz), Białaczewski Antoni, Horowitz Władysław, Staiker Natan (Radom), Goldwasser Izaak (Sandomierz), Szydłowski Adam (Wierzbnik).

Okręg Sądowy Rówieński.

Chołowski Stefan, Łobaczewski Mikołaj (Berezno), Dączmajster Borys, Maciejowski Teodor (Dąbrowica), Majewski Aleksander (Dubno), Hołubecki Stanisław, Więckowski Henryk (Kostopol), Pióro Jan (Korzec), Bury Michał, Burzyński Stefan (Krzemieniec), Finkelstein Motel, Krynicki Bazyli (Międzyrzec), Korczyński Seweryn (Mizocz), Rabsztynski Konstanty, Turski Konstanty (Młynów), Cykman Borys, Gorlecki Mikołaj, Tupajło Izzak (Ostróg), Skolimowski Karol, Górski Aleksander, (Radziwiłłów), Anielewski Wincenty (Równe 3-go Maja 9), Bobołowicz Jaropołk (Równe, Dubieńska 12), Ordaczenko Wiktor (Równe, Więzienna 16), Olejnik Gabryel (Równe, Senatorska 4), Panczenko Sergjusz (Równe 3-go Maja 39), Sowiński Jan, (Równe, Piłsudskiego 22a), Szlagier Eugenjusz (Równe, Ułańska 1), Olewiński Marjan, Majewski Wiesław, Maryniuk Jan (Sarny), Kaplin Leopold, Krużyłko Paweł (Wiśniowiec), Matusz Andrzej, Sachnowski Aleksander, (Włodzimierz), Awners Chaim, Piatnicki Aleksander (Wyszogródek), Lerman Juda, Ossowski Bronisław (Zdołbunów), Szelągowski Marjan (Stepań).

Okręg Sądowy Siedlecki.

Litwinczuk Jan, (Kosów, p. Sokołowski), Raczyński Stanisław, Ryszkowski Bronisław, Godlewski Romuald (Łuków), Grabowski Jan, Zachoszcz Marjan, (Garwolin), Majewski Franciszek (Mordy), Korzeniewski Bronisław (Siedlce), Okolski Władysław, Szczygielski Władysław (Sokołów Podlaski),

Tchórzewski Władysław (Stoczek Węgrowski), Krajewski Stanisław, Wiącek Stanisław (Węgrów), Korybut-Daszkiewicz Antoni, Junosza-Gzowski Aleksander (Żelechów).

Okręg Sądowy Sosnowiecki.

Klimas Leon, Michałowski Kazimierz (Dąbrowa Górnicza, Grubiel Józef (Olkusz), Rezner Stefan (Skała pod Ojcowem), Hefman Eugenjusz (Sosnowiec, Piłsudskiego 16), Perkowski Jan, Witkowski Marjan (Wolbrom), Podgórski Antoni (Zawiercie, Stefanja 1), Jędruszek Piotr (Żarki)

Okręg Sądowy Suwalski.

Bonecki Edmund (Augustów), Danilewicz Leon (Suwałki, Kościuszki 82), Grudzialski Abram, Kadłubowski Zygmunt, Lutostański Czesław, Szmidt Juljusz (Suwałki, Kościuszki 93), Ejger Aleksander (Sejny)

Okręg Sądowy Warszawski.

Behr Antoni (W-wa, Chłodna 20), Bobiński Kazimierz (W-wa, Marszałkowska 66), Duchiński Marjan (W-wa, Długa 8), Grilicz Grizima Seweryn (W-wa Kapucyńska 15), Kłossowski Edward (W-wa, Zielna 11), Kłossowski Jan (W-wa Zielna 3), Łaski Wincenty (Chmielna 20), Rotenberg Józef (W-wa, Nowolipki 19), Stankiewiewicz Romuald (W-wa, Chłodna 30), Zalewski Edward (W-wa, Chłodna 24), Zwoliński Józef (W-wa, Chmielna 62), Wicher Markus (W-wa, Złota 36), Ajewski Stanisław (Grójec), Czapski Wrocisław, Kłossowski Wacław (Grodzisk), Jabłoński Władysław (Jadów), Kamiński Stefan (Łowicz, Podrzeczna 47), Uzarowicz Tomasz (Łowicz, Podrzeczna 40), Ekiel Władysław, Olechowski Klemens, Palewski Czesław (Mińsk Mazowiecki), Kwieciński Józef, Tuszyński Karol (Nowy Dwór), Lachowicz Cezary, Zdrodowski Wacław (Piaseczno), Krzewski Aleksander, (Skierniewice), Górka Jan, Warman Jakób (Sochaczew), Kempiński Antoni (Wołomin), Brener Mojżesz (Grójec), Gątkiewicz Franciszek (Łowicz).

Okręg Sądowy Wileński.

Romanas-Romanowski Frement, Geliszewski Szymon (Brasław), Kozłowski Edward (Dołhinów), Trocki Aron (Duniłowicze), Rusiecki Kazimierz (Dzisna), Kurnatowski Onufry (Dokszyce), Zubrzycki Piotr (Druja), Gotowiecki

Michał, Wajn Mojżesz (Ejszyszki), Hordyński Tadeusz (Głębokie), Doliński Samuel (Holszany), Czernikiewicz Aleksander (Hoduciszki), Achrem-Achremowicz A. (Iwieniec), Matecki Władysław, Michałowicz Wojciech, Bender Abram (Iwje), Kłossowski St-nisław (Ilja), Moracewicz Arkadjusz (Juraciszki), Rynkiewicz Kanut, Bojarczyk Bolesław, Rodziewicz Franciszek Hagemajster Klemens (Lida), Urbanowicz Antoni (Łużki), Obst Jan (Łyntupy), Bac-Krzyżanowski Teodor (Krasne n/Uszą), Perkowski Walerjan (Miadzioł) Wróblewski Michał (Mołodeczno), Dubowski Piotr (Nowe Swięciany), Staszkiewicz Michał (Opsa), Sierzpiński Piotr (Orany), Gołębo Józef, Opanowicz Bolesław, Siennicki Samuel (Oszmiana), Pokrzewiński Edward, Izdebski August (postawy), Kowarski Abram (Raków), Bukowski Zygmunt (Smorgonie), Skrotkowski Edward, Kiessel Izrael (Swięcany), Sienkiewicz Józef (Szczuczyn), Kac Łapidus (Turmonty), Nasuto Jan (Wasiliszki), Bałaszyński Lejba, Kosko Kazimierz (Wilejka). Michajłowicz Izaak (Wilno, Sierakowskiego 23), Bacewicz Józef (Wilno, Mickiewicza 23), Bartoszewicz Stefan (Wilno, Mickiewicza 23), Hebda Stanisław (Wino Nadbrzeżna 6), Kac Samuel (Wilno, Pohulanka 1), Wiliński Szymon (Wilno, Szopena 3), Rubinsztejn Abram (Wilno, Niemiecka 10), Lejpuner Borys (Wilno, Wileńska 24), Turski Stanisław (Wołożyn), Wiliński Kazimierz (Wormiany).

Okręg Sądowy Włocławski.

Chiłowicz Stanisław, Michalski Edward (Brześć Kujawski), Lewandowski Jan, Piątkiewicz Czesław (Aleksandrów Kujawski), Maj Kazimierz (Ghodecz), Maj Wojciech (Lipno), Kuźniarski Władysław (Nieszawa), Aktabowski Jan, Jabłoński Adolf, Spychalski Leon (Kutno), Kułakowski Tomasz (Osięciny), Czaplewski Antoni, Pawlicki Stanisław (Radziejów), Szretter Joachim (Włocławek, Browarna 2), Gąsiorowski Witold, Aktaboski Władysław, Tomaszewski Jan, Szląskowski Bolesław, (Włocławek), Szumski Antoni (Zychlin).

Okręg Sądowy Zamojski.

Zarzycki Bolesław, Oleński Tadeusz (Biłgoraj), Czarkowski Feliks (Hrubieszów), Sawicki Seweryn (Tomaszów), Kuźminski Jan (Tarnogród), Mazurek Antoni (Tyszowce), Warchałowski Henryk, Łopatyński Jan, Mikliński Stanisław (Zamość).

SKŁADANO I ODBIJANO W DRUKARNI

POLSKIEJ MACIERZY

SZKOLNEJ

WARSZAWA, ELEKTORALNA 18.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem